

mgr Celina Strzelecka
Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Wrocławski

Odpowiedź na recenzje prof. dr hab. Moniki Kostery i prof. dra hab. Krzysztofa Jaskułowskiego

Chciałabym na wstępie serdecznie podziękować Recenzentom mojej pracy doktorskiej – Pani prof. dr hab. Monice Kosterze i Panu prof. drowi hab. Krzysztofowi Jaskułowskiemu – nie tylko za pozytywną ocenę całości pracy, ale przede wszystkim za życzliwe rady, liczne wnikliwe uwagi i cenne wskazówki, które z pewnością zostaną uwzględnione przy ewentualnym przygotowywaniu dysertacji do druku. Praca, zatytułowana „Aranżowanie temporalności: kulturowe praktyki zarządzania czasem”, napisana została pod kierunkiem dra hab. prof. UW r Jarosława Syrnyka i pełniącego funkcję promotora pomocniczego dra hab. Michała Mokrzan. Odpowiadając na recenzje, odniosę się do zawartych w nich uwag zgodnie z kolejnością rozdziałów dysertacji.

Pani Profesor Monika Kostera dostrzegła w pracy niewystarczającą problematyzację zbitki pojęciowej „zarządzanie czasem”, która, jak podpowiada Recenzentka, jest bardzo wyraźnym przykładem metafory pojęciowej w rozumieniu George’a Philipa Lakoffa, charakterystycznej dla epoki neoliberalizmu. Kierując się wskazaniem Recenzentki raz jeszcze przyjrzałam się tej kwestii. Choć podejmuję pewne próby refleksji w tym kierunku, co też zostało przez Recenzentkę dostrzeżone, to wydaje się, że już we wstępie pracy powinnam była rozważyć konsekwencje normalizacji tej metafory dla ukształtowania neoliberalnego imaginariusium społecznego, w tym przybliżyć kwestię transformacji znaczeniowej angielskiego słowa „manage”, które w znaczeniu „zarządzać” zaczęło funkcjonować w epoce neoliberalizmu w nowych kontekstach.

Na inną kwestię zwrócił uwagę Pan Profesor Krzysztof Jaskułowski. Chodzi o wpływ lokalnych uwarunkowań na różne warianty neoliberalizmu. Recenzent zauważył, że choć moje badanie poświęcone zostało przede wszystkim lokalnemu kontekstowi codziennych praktyk aranżowania temporalności, to przedstawiony przeze mnie zarys teoretyczny ogranicza się do charakterystyki neoliberalizmu na poziomie niemal globalnym. Pewnym wysiłkiem, podjętym przeze mnie w celu połączenia w obrębie dysertacji obu wymiarów, było omówienie w

rozdziale pierwszym badań Elizabeth Dunn, które wskazują na kolonizację polskiego zarządzania przez pochodzące z Zachodu neoliberalne wzorce na początku transformacji systemowej. Zgadzam się jednak z Recenzentem, że w pracy należało pogłębić tę kwestię, wnikliwiej analizując literaturę na temat zjawisk zachodzących w trakcie transformacji ustrojowej w Polsce po 1989 r., kiedy formalnie rozpoczął się intensywny import neoliberalnych praktyk i instytucji z Zachodu. Uwaga Pana Profesora Krzysztofa Jaskułowskiego zostanie przeze mnie z pewnością wykorzystana w trakcie pracy nad przyszłymi publikacjami, opartymi na treści recenzowanej dysertacji. W przyszłości sięgnę także do wniosków wyciągniętych z badań terenowych przeprowadzonych przez Panią Profesor Monikę Kosterę podczas szkoleń dla polskich dyrektorów i kierowników we wczesnych latach 90. XX w.

Według Pani Profesor Kostery w rozdziałach teoretycznych (a więc w rozdziale pierwszym i drugim) panuje chaos pojęciowy. Pani Profesor wskazała, że pozbawione są one próby ukazania związków między używanymi w pracy teoriami i koncepcjami. Recenzentka zaleca, aby przedstawić ramę teoretyczną pracy poprzez stworzenie tabel lub schematów z głównymi pojęciami, które pomogą czytelnikowi dostrzec, jak opisywane pojęcia łączą się w argumentacji i jakie luki poznawcze praca stara się wypełnić. Uwaga Pani Profesor przypomniła mi, że należy spróbować nie tylko referować określone zagadnienie badawcze, ale również mieć na uwadze jego właściwy odbiór. Stworzenie tabel, zasugerowane przez Panią Profesor, powinno również, jak sędzę, przynajmniej częściowo rozwiązać problem, o którym wspomina Pan Profesor Jaskułowski, a który dotyczy pomieszania języka opisu rzeczywistości z metajęzykiem w warstwie pojęciowej dysertacji.

Oboje Recenzenci wskazali, jak już zaznaczyłam na wstępie swojej odpowiedzi, szereg dodatkowych tropów, które z pewnością pomogą mi rozwinąć ramę teoretyczną pracy. Chodzi tu m.in. o studia z socjologii historycznej Anthony'ego Giddensa, dotyczące rozwoju państwowości i technik automatyzacji organizacji wojskowej, przedstawionych jako źródło taylorizmu, wprowadzonego później w przemyśle i w organizacji. Wykorzystanie wskazanych przez Recenzenta koncepcji brytyjskiego socjologa pozwoliłoby rozwinąć poruszany w dysertacji wątek taylorizmu.

Innym ważnym tropem, pojawiającym się w recenzji Pani Profesor Kostery, są greckie pojęcia *chronos* i *kairos*, a w szczególności zaproponowana przez Hansa Rämö interpretacja tych pojęć w kontekście działania organizacji. Proponowana przez Rämö interpretacja pojęć *chronos* i *kairos* mogłaby stanowić uzupełnienie zawartych w dysertacji rozważań na temat czasu pracy w organizacjach, gdzie kładzie się nacisk na skuteczność i wydajność.

Inspirującą wskazówką Recenzentki jest także włączenie do aparatu teoretycznego koncepcji czasu pionowego Gastona Bachelarda, zaadaptowanej do problematyki zarządzania przez Jenny Helin i Pierre'a Guillet de Monthoux. Pozwoliłoby to na wplecenie tych koncepcji w wątek ekologii czasu.

Jak słusznie zauważyła Pani Profesor Kostera, chcąc ukazać proces normalizacji pojmowania czasu jako zasobu, powinnam wykorzystać pracę Anne Loft „Time is Money”, zaś w celu wzmocnienia argumentów dotyczących neoliberalnych technik ciała sięgnąć do książki Robina Leidnera „Fast Food, Fast Talk”. Obie pozycje zostaną z pewnością dołączone do bibliografii ewentualnej publikacji podoktorskiej, podobnie jak prace Eli Parisera i Richarda Seymoura, omawiające problematykę kapitalizmu kognitywnego.

Oboje Recenzenci poruszyli temat metodologii przeprowadzonych przeze mnie badań, które omówiłam w rozdziale trzecim. Profesor Jaskułowski zauważył np., że transkrypcje nie stanowią w pełni „solidnych danych”, ponieważ pisemna reprezentacja wypowiedzi rozmówców zawsze stanowi efekt pewnych interpretacji i wyborów. Trudno polemizować z tą słuszną uwagą. Chciałabym jedynie zauważyć, że używając w dysertacji określenia „solidne”, miałam na myśli, że są one dokładniejsze od wynotowywanych z pamięci rozmów, jednak z pewnością nie wyraziłam tej myśli wystarczająco precyzyjnie.

Pani Profesor Kostera zauważyła z kolei, że moje badania nie opierały się na budowaniu długotrwałych więzi z rozmówcami, co mogło sprawić wrażenie niepełnego opanowania przeze mnie warsztatu metodologicznego badań etnograficznych. Wątpliwości Recenzentki, dotyczące spójności „obserwowanych dynamik”, wynikły z moich decyzji metodologicznych skutkujących taką a nie inną realizacją idei etnografii wielomiejscowej, przenoszeniem uwagi z jednego miejsca na drugie czy też, wedle słów Recenzentki, obserwacją „wrywkowych fragmentów procesów”. Oczywiście przyjmuję sugestie Pani Profesor, która zauważyła ponadto, że przeprowadzone badania, nawet jeżeli trafnie opisują konstruowanie kulturowych praktyk kontrolowania czasu z perspektywy jednostki, to nie mogą być podstawą „do tworzenia modeli kolonizacji znaczeń w dłuższej perspektywie”. Podejmując w przyszłości dalsze badania dotyczące czasu społecznego, z pewnością zatroszczę się o bardziej szczegółowe zdefiniowanie grupy badawczej.

Biorąc pod uwagę zarówno ogólne wnioski wyłaniające się z lektury recenzji, jak i konkretne sformułowane przez Recenzentów zastrzeżenia, należy przyznać, że w pracy można było inaczej określić sposób poszukiwania rozmówców, biorących udział w przeprowadzanych wywiadach (choć ważnym wyjątkiem są tutaj osoby, które były uczestnikami szkoleń z zarządzania czasem). Zgodnie z sugestią Pani Profesor Kostery na pewno dopracuję prezentację

typologii rozmówców, aby móc wskazać na istotność materiału pochodzącego z tego źródła, a także, jak wskazuje Recenzentka, „jego przydatność jako materiału do wnioskowania, czy też uzupełniającego materiału tła”.

Zarówno Pan Profesor Jaskułowski, jak i Pani Profesor Kostera wskazali na nieadekwatność słowa „respondent” w odniesieniu do badań jakościowych, w których wywiad jest formą dwustronnej rozmowy. W kilku miejscach pracy użyłam tego słowa ze względów stylistycznych, w celu uniknięcia powtórzeń. Jednak uwagi Recenzentów przypominają mi o tym, że precyzyjne stosowanie pojęć jest ważniejsze od walorów stylistycznych pracy. Z pewnością zatem problem powtórzeń muszę rozwiązać inaczej.

Pani Profesor Kostera zwróciła uwagę na niewłaściwe przedstawienie badań opartych na kwestionariuszu jako wywiadów pogłębionych. Przyznaję, że korzystałam z kwestionariusza jako narzędzia pomocniczego w celu pewnej strukturyzacji prowadzonych rozmów. W trakcie wywiadów starałam się stworzyć przestrzeń na dygresje i wątki poboczne, aby zwiększyć otwartość wypowiedzi rozmówców i umożliwić pojawienie się nieoczekiwanych informacji i nieszablonowych uwag. Recenzentka słusznie zauważyła, że w trakcie prowadzonych badań powinnam koncentrować się na kształtowaniu ludzkich doświadczeń i postaw w czasie, a także, że nie powinnam niczego sugerować rozmówcom. Przyznaję, że ryzykowne były pytania zawarte w jednym z działów kwestionariusza, zatytułowanym „Zarządzanie czasem”, w którym badane kategorie zostały przeze mnie wprost wymienione, co Recenzentka słusznie określiła jako „zarażanie terenu badanym pojęciem”. Należy zatem zgodzić się z zarzutem Pani Profesor Kostery. Na swoje usprawiedliwienie mogę jednak dodać, że pytania zawierające wymienione pojęcia były zadawane na późniejszym etapie rozmowy, dzięki czemu rozmówca miał uprzednio możliwość rozwinięcia narracji bez narzucanych mu kategorii. Pytania zawarte w kwestionariuszu nie były odczytywane z kartki, ale zadawane w sposób naturalny w trakcie prowadzonej rozmowy tak, aby rozmówcy czuli pełne prawo do kontestowania zawartych w pytaniach kategorii i mieli możliwość nadawania własnych znaczeń przywoływanym pojęciom. Dzięki umiejętnemu prowadzeniu rozmowy w trakcie badań wyłoniły się różne alternatywne możliwości myślenia o czasie, które niewątpliwie nie uszły uwadze Pani Profesor Kostery, przyznającej wszak, że wypowiedzi rozmówców charakteryzuje autonomia i odrzucenie kategorii „zarządzania czasem”. Zgadzam się jednak, że sposób prowadzenia wywiadów i zastosowania kwestionariusza został opisany w dysertacji niewystarczająco starannie, co też zamierzam skorygować w trakcie pracy nad ewentualną publikacją podoktorską. Recenzentka zasugerowała zresztą, że przyszłe publikacje powinny koncentrować się na strategiach oporu wobec normalizacji kategorii „zarządzania czasem”, a tematyka badań i stawiane pytania

badawcze powinny zostać przeformułowane pod kątem tego zagadnienia. Radzi, aby na bazie zebranego materiału badawczego, uzupełnionego o poszerzony przegląd literatury na temat oporu przeciw wymienionej kategorii, powstał artykuł o proponowanym tytule „Czas to nie pieniądz, a przestrzeń do życia”, który, jak wskazuje Recenzentka, powinien wzbudzić zainteresowanie czasopism takich jak *Organization* czy *Management Learning*.

Pani Profesor Monika Kostera zauważyła, że w dysertacji należy szerzej sproblematyzować pojęcie alienacji pracy, które może się okazać ważnym narzędziem konceptualizacji badanych zagadnień. Opracowując teoretycznie wyniki badań, zarówno tych już przeprowadzonych, jak i przyszłych, zwrócę szczególną uwagę na wspomniane pojęcie i odwołam się zarówno do jego źródłowej Marksowskiej artykulacji, jak i do jego późniejszych odsłon oraz kontekstów, w jakich stosowano je w badaniach społecznych.

Pan Profesor Jaskułowski i Pani Profesor Kostera zgodnie sugerują przeformułowanie zakończenia pracy, które w obecnej postaci zawiera omówienie różnych koncepcji spowolnienia czasu i przywrócenia ekologii czasu w różnych sferach życia społecznego. Ponadto Pan Profesor Jaskułowski uznał, że w zakończeniu powinny znaleźć się najważniejsze wnioski pracy, które w obecnym jej kształcie pozostają rozproszone w poszczególnych rozdziałach. Recenzent podkreślił także, że w zakończeniu należy koniecznie przedstawić perspektywy dalszych badań, natomiast Recenzentka wskazała, że w pracy brakuje rozdziału przedstawiającego konkluzje z badań jakościowych, precyzyjnie pokazującego sposób rozwiązania problemu badawczego.

Myślę, że, zgodnie z uwagami Recenzentów, zawarte w zakończeniu refleksje dotyczące ekologii czasu z pewnością można uzupełnić o wnioski podsumowujące zaprezentowany w pracy materiał. Niewykluczone, że wskazane braki wynikają z podkreślanych przez Oboje Recenzentów niejasności pojawiających się w warstwie pojęciowej dysertacji. Spodziewam się, że dalsza praca nad wymiarem konceptualnym i teoretycznym tekstu nie tylko zwiększy jego przejrzystość, ale pozwoli klarowniej doprecyzować, czego dotyczyły badania, i precyzyjniej wskazać, jak zostały przeprowadzone. Sądzę, że osiągnięcie jasności pojęć i oddzielenie metajęzyka od języka opisu umożliwi mi ulepszenie zakończenia i podsumowania pracy, tak aby było silniej powiązane z jej całością i miało bardziej syntetyczny charakter,

Na zakończenie raz jeszcze pragnę podziękować Obojgu Recenzentom za wnikliwą analizę mojej dysertacji i bardzo ważne sugestie przemodelowania pracy. Cieszą mnie miłe słowa, krytyczne wskazówki mobilizują zaś do dalszego rozwoju i wyznaczają przyszły kierunek pracy nad tekstami poszukującymi ekologii czasu. Według Pani Profesor Kostery „ekologia czasu” jest obiecującą poznawczo metaforą, łączącą się z wartościami takimi, jak

pokora, współpraca, środowisko naturalne, troska i życie. Kierując się ku polu zagadnień wyznaczanych przez tę metaforę i powiązanie z nią wartości, niewątpliwie włączę w obszar badań wskazaną przez profesora Jaskułowskiego kwestię relacji „między możliwością zmian społecznych spod znaku ekologii czasu a opisywanymi w mikroskali paradoksami i niezamierzonymi konsekwencjami neoliberalnych praktyk aranżowania temporalności”.

Wrocław, 15.11.2022